



kat.komn.

19248

I

Mag. St. Dr.

P

872 I. 40.

1889.

15.

MOWA ŻAŁOBNA 4

na Pogrzebie

Jmc. PANI ANNY LAMPEL

Aktorki Niemickiej z Antrepryzy dawniej
Lwowskiej

JPANA BOGUSLAWSKIEGO

miana

przez J. X. Nepomocena Dębskiego
w KALISZU

w Kościele X. X. Kanoników Regular-
nych St. Augustyna

Dnia 23 Sierpnia 1800.

Na Żądanie Publicznosci
Drukowana

w Kaliszu w Drukarni Mehwalda.



19248.7

Załośni Słuchacze!

W ostatniey posłudze, którą zmarłym czynić zwykliśmy w przystoynym pochowaniu ich zwłoków; dwoisty zamiar wystawiać sobie mamy: Nayprzod stwierdzenie szacunku który mieliśmy ku żyjącym: powtore w przypomnieniu nieuchronnego wszystkich smiertelnych losu uwagę na siebie samych, iaką też po sobie zostawimy pamiatkę?

Ztego

Ztego więc względu sp: Jeymę Pani Anna Lampel iedna z najsławnieyszych na teatrach Niemieckich Aktorka, iak sprawiedliwie na powszechny zasłużyła szacunek; y iaką w zgonie swoim zostawiła dla nas naukę, to będzie osnową dalszey moiey mowy.

I.

Samo w spomnienie Aktorki może komu pobożnemu, ale nie według ducha czystey Religii sprawić zastanowienie: iakie bydź może miejsce w Kościele do pochwał Teatralnych, gdzie samym świętym prawdom usta bydź poświęcone powinny? Ale kto dowody odemnie przywiedzione bez uprzedzenia rozważy; przyzna zapewne że w iednym punkcie nieonstąpię od obowiązku powołania mego.

Dla oświecenia przeto prostoły, a przekonania ubarwionego płaszczykiem pobożności nierozsądku; aby nikt niesmiał ganić ani chwalić czego dobrze niezna, y brać na siebie postać sędziego, wydać cego wyrok bez dowodou y inkwizycyi; muszę tu nayprzod krótkó y poprostu: (bo uczeni dobrze to znają:) przelożyć: Cò to jest Teatr? iakie iego zamiary? i iakie Ak-
torow obowiązki?

Na

Na teatrach więc reprezentują Akto-
rowie albo nadzwyczajne y znakomite
wielkich ludzi przypadki, i heroiczne ich
dzieła, a cały zamiar tey reprezentacyi
jest wystawienie tryumfującey cnoty, a
pochanbienie lub ukaranie, długo w przed
intrygą utrzymującey się zbrodni, albo
włożoney przez imaginacyą intrydze, udają
zwykłe y stosowne do wieku w obyczai-
ach ludzkich przywary y zdrozności, a
cały zamiar tego udawania jest, aby przez
wyszydzenie podłości, lepiej się wydała
cnota i poczciwość.

W takowych to widokach, człowiek
nawet z przyrodzenia niehumaniczny y okrutny
widząc żywy obraz uciśnionej ludzkości
i mając czas wolny do rozwagi, częsokroć
łzę poniewolnie roni, w zrusza się do li-
tości ktorego wrozukanych namiętno-
ściach w innym czasie żadne najsświętsze
prawdy wzruszyć niezdolały, i zniemacka
serce swe do ludzkości usposabia. A pa-
trząc na zabawną scenę śmieje się nieieden
y daie oklaski na wyszydzenie tego głup-
stwa; ktore sam nieraz popełnił: poz-
nawszy zaś obraz swój wstydzi się siebie
samego, i iezeli ieszcze cokolwiek ma
uczciwości ostrozniejszym przynajmniey
staie się, aby na podobne szyderstwo w
oczach publiczności wystawionym nie został.

Zdat

Ztąd przyzwoicie na teatrach używają owej dewizki. *Ridendo castigo*. Jakoż iak wielki w pływ do naprawy obyczajów Teatra miały y mają; wszystkich wieków potwierdza to doswiadczenie. Sławna w Greckiey historyi Tragedya pod tytułem *Furye piekielne*, czyli *Zgryzoty sumienia zbrodniarza*. Takie poruszenie na Teatrze Atenskim sprawiła, że z przestrachu i obrzydliwości wystawioney zbrodni, przytomni spektatorowie mdleli niewspominając o Traiedyi Seneki pro tytułem *Herkules w Furiach* y tym podobnych: y niezasięgając dalekich przykładów, niedawnych czasow w naszym kraju, gdy sławny Atktor Polski udawał gracza, w ostatniey rozpaczey wydzierającego sobie życie; ieden znaczny Kawaler zapomniawszy się że wtak liczny y poważny znajduie się zgromadzeniu, srogie przekleństwa zaczął miotać na siebie, iż więcej w karty grywać niebędzie — Skutki tak gwałtownego poruszenia iak wiele do naprawy obyczajow służyć mogą, każdy rozsądny to przyzna: ale nabożnisie nie podług roztropności zarzucić tu mogą, od czegoż będzie słowo Boże i zaliż to nie iest dzielnieysze do naprawy obyczajow nad wszystkie imagi nacye ludzkie? Jzaliż Apostołowie Komedyami Świat nawrocili? — Nieprzeczę temu bynajmniey, owszem chętnie przy
znaje

znaię, że prawdy Religii naymocniey wiążą Serce człowieka, y iezeli wymowa ludzka y wspomniane reprenzentacye mogą w prawdzie w poić w umysły ludzkie uczciwość aby się niepodawać na publiczną pogardę: wokazyi iednak, gdzie bez naruszenia dobrej reputacyi, namiętności dogodzie można, sama tylko pamięć na obecność Boga przenikającego serca skrytości y powaga Religii wszystkiego dokazuje.

Lecz czyliż znowu słuszną ludziom na świecie zyiącym zabraniać wszelkiey rozrywki. „Czas płaczu (*Mowi Mędrzec*, „*Boży*) czas smiechu, i Apostoł do pierwszych Chrzescian mowił *Bracia cieszcie się*, y powtore mowie *cieszcie się*, ale „*skromność wasza niech będzie znaioma wszystkim ludziom.*“ A iezeli podług nauki tegoż Apostoła i iedząc i piąc, i cokolwiek innego czyniąc możemy chwalić Boga, za co przystoynę rozrywki niemożemy użyć ku pożytkowi naszemu?

Niepodobna wszystkich ludzi Duchownemi poczynić, y my nawet duchowni także ludźmi iesteśmy Niedrażniymy zbytnią surowością ludzi: aby też nasze słabości bardziey ich nieraziły: Ale raczey nasladuymy łagodności poważnego Mistrza duchownego życia Sależyusza Sgo który swę bogomysłney Filotei w drodze doskonałego życia y gry niewinney, i tańcow' i

in-

innych uciech świata tego gozwała, a z przykładu tego Nauczyciela Sgo oświecaymy lud, iak samych rozrywek swiatowych nadobro swe użyć może, i owszem sami takie nastreczaymy rozrywki, w których serca ku cnocie więcey kształcić się mogą. Poniewaz zaś wymowa przekonywa, a przykłady pociągają serca, gdy teatru, wyborne cnot reprezentować będą przykłady, nauka nawet duchowna więcey skutkować będzie.

Powiedzieć tu ieszcze mogą ci ponurzy Świętoszkwowie, że kościół Święty Teatru y Komedyje potępiał, y Komedyantow nawet grzebać na mieyscach świętych zabraniał, lecz takowi ani hystoryi, ani ducha Kościoła cale nieznają. Potępiał niegdy kościół widowiska na część Pogańskich Bożyszczow czynione, potępiał i potępia dotąd widowiska gorszące: i teraz w oczach rozumu niema mieysca sprosny Adonides między niewinnemi Muzami. Lecz w następnych czasach, iak w krajach Chrześciańskich, przystoynne teatru upowaznione zostały; i iak sami Papieże w stolicy Chrześciaństwa znakomitemi przywilejami zaszczycali Aktorow; kto ciekawy, niech przeczyta uwagi Xiedza Bohomolca w przedmowie do iego Komedyi.

Co ieżeli niewszystkie sztuki Teatralne odpowiadają zamiarowi swemu, dla tego
też

też takie sztuki uchylbiające celu swoiego wraz z ich autorami wygwizdanemi bywają; abaczne na zachowanie dobrych Obyczajów Rzeczy ścisła swą do Teatrów rozciągając cenzurę: Anie od rzeczy by było, gdybyśmy y my nasze nanki pod cenzurę przynajmniej poważnych y uczonych przyrządził wprzód poddawali, aby w przypadku uchylbienia swych obrębów, słowo Boże napodlenie wystawione niebyło.

Zaprzeczyć y temu niemożna że nie-wszyscy Aktorowie dowodzą praktycznie tych Moralności przykładów; które na Teatrach reprezentują — Lecz czyliż y my wszyscy idziemy tą ciasną drogą, którą innym wskazujemy? Powiedzmy sobie prawdę wszyscyśmy ludzie; ale przywary i zdrożności prywatnych Osob niepowinny ściągnać potwarzy na cały stan y powołanie: Wiakichkolwiek jednak ustacć prawda, wszelako jest prawdą, ale przystoi aby była opwiadana w swym czasie, w swym miejscu, w swym stosunku —

Boleśną w prawdzie jest rzeczą, że w tym oświeconym wieku, gdy do tak wielkiego stopnia doszły nauki, tyle przecie barbarzyńskich y rażących ludzkość widzimy przykładów, których ani Teatra, ani sama powaga słowa Bożego wstrzymać niezdola. Jest to po części winą samych Nauczycielów, wynoszących się nad sferę
bardzo

bardzo szeszupło ograniczonego dowcipu swego, i niepomniących na przestrogę Horacyusza aby się w rzeczy niewdawali ktorych nieznają. *Sumite aequam viribus vestris materiam.* — Jest po części winą i słuchaczów, nadto wiele o sobie rozumiejących a naymniej czułości mających, lub zawsze do innych przymówki stosujących: a w tym mieyscu nie źle owa dewizka służy na niektórych Teatrach pisana: *Nosce te ipsum.* — Owe to niedowarzone muzgi, ktorzy o wszystkim decydującym tonem rezonują iakoby w lat 20. już Abraama widzieli, bluźnią to częstokroć w Kościołach, czego cale nierozumieją, y nie znając nawet co to jest Religia chcieliby iey prawidła stanowią podług układów swych pustych głów. — A na Teatrach nudzą ich częstokroć naypowazniejsze sztuki: albo smieją się tam: gdzieby płakać przysłało. A to wszystko ztąd pochodzi, ze w głowach puisto, w sercach zaś niema żadney czułości; agdzie czułości niema, wszystkie prawidła moralności i same nayswieższe prawdy mało skutkuują. Aktor bez ducha i czułości jest kuglarzem tylko, a słuchacz bałwanem: Prożno tam i słowa tracić. —

Niezapędzając się daley w opisy pożytków z Teatrów na społeczność wypływających, dosyć mi powiedzieć, że każdy człowiek stworzony do towarzystwa starać się usilnie

usilnie oto powinien; aby wiakikolwiek sposob, bądź pracą, bądź obroną, bądź talentami, był drugim użytecznym: A że, wszystkich rozumnych zdaniem i wieków doświadczeniem Teatra do publicznego oświecenia, i naprawy obyczajów szczególny wpływ mają; osoby zatem poświęcone Teatrom y szczególniey na nich dystyngwujące się talentami swemi, sprawzedliwie na powszechny zasługują szacunek —

J ztego to względu zmarła Aktorka Jmc Pani Lampel z osobliwszych duszy, i czułego serca przymiotów, na pierwszych w Państwie Cesarskim Teatrach zyskawsky sławę, sprawiedliwy dzis hołd, acz w tey smutney przysłudze od nas odbiera: a Przesw: Publiczność Kaliska czyniąca honor Molierowi Polskiemu, tak licznym zgromadzeniem swoim Akt ten żałobny przyosdabiając, daie przykład dla innych; jak cnoty, zasługi i talenta powazać umie. Ale nietu koniec zalety zmarłej Damy, że była sławną Aktorką tylko; była ona oraz prawdziwie pocziwą i wswym zgonie nieiną dla nas zostawiła naukę.

II.

Umarła w prawdzie Jmc Pani Anna Lampel śmiercią niewczesną, niemając nawet czasu dopełnić obrządków religii, i ten przypadek może czasem niedyskretnym
Dewot-

Dewotkom przy własczającym sobie sądy Boże, dać okazyą do nienaylepszey o życiu iey o pinii — Ale poczcwi ludzie nieznają ani nagley ani złey smierci, bo zawsze na nią gotowi. Smierć albowiem iak to pięknie tegowiczny opisał Poeta, iest:

„Odpoczynek cierpiących, przystęp do przyszłości

„Moment w którym się lęka podły swej zagaby

„Miły gdy broni „mężnych od kaidan potłości,

„Świetny, gdy użyteczny dla Ojczyzny luby.

Zbrodniarz tylko słusznie się lęka śmierci iako mający stanąć przed nieubłaganym Sędzią: Ale kto ma dobre świadectwo sumienia, umiera spokojnie spiesząc na łono Stworcy, iako dobroczynnego Ojca. — Widzieliżście kiedy zgon sprawiedliwego? Uważaliscież, iak on z wypogodzoną twarzą oczekiwał ostatniego momentu? z iaką rozkoszą serca rozmawiał o prawdach Religii wtym razie pocieszających? cieszył sam zasmuconych otaczających siebie przyjaciół wyciągał ku nim skrzepie już prawie ręce, a w tym podniósł Oczy ku Niebu i uśmiechając się właśnie, ducha Stworcy oddał. — Taką właśnie postać w samych zwłokach śmiertelnych i wtrunnie nawet iakoby zasypiającą i nie iakę uśmiechającą się wyraża na sobie zmarła Jmę. Pani Lampel, —

Zgon Zbrodniarza nie może być tak łagodnym, śmierć w oczach jego stawia się we wszelkiej okropności swojej, niebędzie on śmiał oczów podnieść do Nieba, ani ich spuścić spokojnie na Ziemię, bo go oboje opuszczają nazawsze. Przyzwoicie zatem wyraził wspomniany Poeta co następuje:

„Każdy Krok od kolebki do Grobu nas
zbliża,

„W tej drodze przeznaczenia przepaść w
oczach stoi,

„Lecz gdy Człowiek rozważy Okiem czas
rozmierza

„Żyjąc zawsze przeciwie, śmierci się nie-
boi!

Darujcie i to łaskawe Dewotki pamiętce zmarłej, że ona podobno nie była bardzo nabożna! ale za to była pobożna, to jest: podług Boga i świętych prawiego żyjąca. — Nie zasadzała ona modlitwy na wielomostwie, bo pomniała na wyraźną naukę Chrystusa! „Wy zaś kiedy się modlicie niemowcie wiele iak czynią Poganie, rozumiejąc ze dla wielomostwa swego wyśłuchanemi będą — Modlitwa nasza ma być krótka, ale zsercem złączona i taki nas nauczył Chrystus mówiąc! „Kiedy się modlisz wniydz w zakąt domu twoiego i tam, w skrytości serca błagaj Ojca Niebieskiego, i tak mów: Ojcze nasz któryś jest w Niebie, i. t. d.

Niesądziła przytym! że o nikim, nie-szarpała cudzey sławy, nie zazdrościła nikomu, miała serce pełne czułości, nie obraziła nigdy człowieka: nie obraziła zatym niczym i Boga, bo szanowała ludzkość; a rzetenie mówiąc: Boga tylko w bliznim kochany.

Krotko mówiąc była prawą Chrześcianką bo dopełniła nauki Chrystusa inowiącego:

„Potym (prawi) poznaią wszyscy zeście
 „Uczniowie moi, iezeli zobopolną zachowa-
 „cie miłość. — Iak naucza Apostoł: “ Wtym
 „iednym przykazaniu, Miłuy blizniego iak
 „siebie samego, dopełnia się wszystek Za-
 „kon Boży — w Bogu więc nadzieia że
 dusza iey niewinna spoczywa na łonie
 Stworcy: Za! tylko słuszny przy-
 iaciółom swoim zostawiła po sobie, a wdzięczną
 w Publiczności pamiątkę i z powszechną
 sławą rolę swoje skończyła i zeszyła z Tea-
 tru. — Przyidzie i na nas kolej. Swiat
 albowiem ten iest właśnie Teatrum powsze-
 chne, a wszyscy ludzie na nim Aktorami.

Na szczegulnych Teatrach ieden gra rolę
 Krola, inny Bogacza, ow Pana. ten Sługi,
 ow Rycerza y tym podobnie. — Konczy
 się scena. Każdy przy swoim zostaie, same
 tylko pochwałę lub naganę, iak udawał rolę
 swoją, odbiera w zysku. —

Toż prawie się dzieie na powszechnym
 swiata Teatrze.

„Zasnęli Bogacze (mowi pismo Boże)

spem

spem swoich, i ocknąwszy się nic nie znaleźli w ręku swoich.“

Całe życie ludzkie przy ostatnim zgonie właśnie iak sen wydawać się każdemu będzie. Los naowczas. Naypotężniejszego Monarchy świata niebędzie rożnym od naybiedniejszego żabaka. Zaponni żebrak o swoiey nędzy, i Monarcha nic z wielkości swey niezatrzyma: Obiema zdawać się będzie iakby tylko Aktorami byli na Scenie, I za równo potem śtaną się pastwą robactwa.

A iako na pospolitych Teatrach każdy Aktor niezwysokości rangi osoby którą nasce nie udawał; ale z dobrze granej roli swoiey (iakakolwiek ona była) odbiera zaletę; tak każdy Człowiek, nie w iak wysokim żył na świecie stopniu, ale iak zadosyc czynił Obowiązkom Stanu swego, zehodząc z Teatrum Świata, ma wymierzoną od Boga zapłatę, a w potomności pamiętkę.

Z tego samego względu, widoki Teatralne o iak pobożne uwagi w paiać by mogły w umysły nasze! gdybyśmy się częściej zastanowić chcieli: iaką rolę gramy na świecie? iakiey zniocy w ostatniey życia naszego Scenie spodziewamy się korzyści? i iaką po sobie zottawimy pamięć?

Owi krwawożycy, i tuciemieżyciele rodzaju ludzkiego, których śmierć wytnieniem nieiako ucisnionej ludzkości śtała się, iakaz proszę zdobycz poniesli z sobą natam ten świat? Zasnęli oto Mocarze świata snem

swoim, i ocknowszy się na inny żywot, nie nienależli w rękach swoich, co za pamięć po nich sostała? iak tylko wieczna ich Imion wzgarda i przekleństwo w potomne wieki.

A wy łakome i nieużyte Bogacze, ktorych uszy ogłuchły, a serca skamieniały na wszystkie ięki cierpięcey ludzkosci, w iakim zamiarze chciwie zbieracie dostatki wasze? i iaką pamięć zostawicie po sobie? Zaśniecie oto i wysnem swoim i po ostatniey scenie życia waszego nic nieznaydziecie w ręku waszych. —

Smierć tylko wasza sprawi radość niecierpliwie na zgon wasz oczekającym Sukcesorom i oddawna życzącym wam wiecznego odpoczynku. Pieniądze wasze kto inny zabierze, w domach waszych kto inny mieszkać i dobrami waszemi kto inny cieszyć się będzie; a zwasgdy dusze wydrą, coż wam za korzyść z łakomych zbiorów zostanie?

A wy też Marnotrawcy y Gracze, iaki wzgląd na przyszłość macie? iaką po sobie spodziewacie się zostawić pamięć? albo czyli się przynajmniej zastanowicie, iakie teraz nawet znakomitszey Publiczności o was iest zdanie? Czyliż wszyscy rozsądni wami niegardzą? czy możecie się spodziewać słusznego politowania gdy się czasem przerwie pasmo fortuny do czasu wam sprzyiaiącey, a rozpuśta wasza i niepomiarkowany dogry zapal do naybiedniejszego doprowadzi was losu? O gdybyście więcej rozumu i serca

czułości mieli? iakbyście mogli uwielbić pamięć waszą i obowiązać sobie ludzkość, gdy byście tyle dla iey dobra czynili; co niekiedy na iednego trwonicie Assa! Wy nakoniec pułtógłowy, co bez wszelkiey Religii, bez wszelkiego Systematu, zgoła bez wszelkiego celu, życie wasze prowadzicie i to tylko wstaicie i ubieracie się, abys się znowu kładli y rozbierali! Mamże was zapytać iaką pamięć po sobie zostawić spodziewacie się? Kiedy, iak długo stanie wątku do prowadzenia tak prozniackiego zycia, iak ki los na starość zapewnić sobie możecie. Ani myśl nawet przez wasze głowy nieprzeydzie. Niedziw więc że dla Sarszego wieku żadnego względu niemacie, bo żescie nigodni lat sędziwych doczekać, sami się nieiako sądzicie. — Prze Bog! porzncież kiedy kolwiek te kuglarstwa, a zacnicież grać powazniejszą rolę.

Wszyscy zaś wiakimkolwiek Słopniu i powołaniu, iesteśmy, takiemi bądźmy Akto-rami; abyśmy w ostatniey Scenie życia naszego ziednali sobie dobrego sumienia świadectwo, a zchodząc z Teatrum swiata, zasłużyli u Boga nadgrode i wdzięczną ludziona po sobie zostawili pamięć.

Zmarłej zaś Aktorce, która z dobrą sławą zesła z Teatrum swego, życzymy: aby ciało iey spoczywało w pokoju, dusza na łonie Stworcy, a pamięć w wiecznym błogostawieństwie. — Amen.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024149

